Nro 245.
D. 15. Pazdziernika.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Przyłączenie 4 Woiewództw do Xtwa Warszawskiego 1809.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wyszło z druku Dzieło pod tytułem: o *Wełnie, Owcach, dla użytku Gospodarzy wiejskich i fabrykantów*, przez Jana *Dzieńkowskiego*; Autor, uczeń sławnego Agronoma *Thaera*, ułożył ie według najlepszych dzieł w tem przedmiocie, nigdy nie spuszczaiąc z oka tego względu że dla *Polski* iest przeznaczonem, i dla tego zapewne wpływ iego na nasze praktyczne gospodarstwa, nader będzie korzystny. Znajduie się u N. *Glücksberga*, cena zł: 6.

Spiesznie postępuie robota, fundamentów oficyny, która przy nowym *Teatrze* składać będzie drugi pawilon, zupełnie tego kształtu iaki ma już istnąca oficyna z kolumnami na miejscu niegdyś *Pocieiowa*. Między temi pawilonami stać będzie wspaniały i dogodny *Teatr*. Fronton iego zdobić będzie 10 ogromnych kolumn, a na *attyku* umieszczony zostanie *Apollo* otoczony *muzami*. Wejścia na wszystkie miejsca wewnątrz teatru będą urządzone oddzielne, dla zachowania porządku i bezpieczeństwa. *Sale Redutowe* w stykaiącym się pawilonie tak będą mogły być połączone z Sceną, że wczasie najliczniejszego zgromadzenia pomieszczą osób 8000, zaś w samym Teatrze w lożach i w innych miejscach na zwykłem widowisku mieścić się będzie mogło 2500 widzów. Nie zapomniano o wygodach wszelkiego rodzaiu, a co iest najdogodniejszem, wszystkie miejsca mogą być ogrzane i od ognia zabespieczone.

Służący, ciągle, uczciwy, wierny i pracowity, a do tego zawsze trzeźwy, służąc w *Warszawie* przez czas nieiaki w iednemże miejscu, dla poprawy losu, widział się być zmuszonym opuścić swoie dobre państo, które go z żalem uwolniło. Przy pożegnaniu i zupełnem zaspokoieniu, służący ucałowawszy ręce Pani i Pana, rzecze ,, niemam nic godnego cobym zostawił na pamiątkę memu dobremu Państwu; ale uniżenie proszę abyście przyięli te numera, które iak mam nadzieie, kiedyś wyjść muszą.“ Pani przyięła kartkę na której własnoręcznie nagryzmolił liczby oddalaiący się służący; lecz czy mało na ten dar zważała, czy też zapomniała o nim, dopiero po ostatniem ciągnieniu loterji liczbowej, przypomniała o tej ofiarowanej kartcę, znajduię ią i znadzwyczajnem zadziwieniem widzi że wyszły te numera które podał służący. To zdarzenie iest rzeczywiste.

Oddaną została w ręce sprawiedliwości Wyrobnica maiąca lat 30, mieszkaiąca na *Solcu*, która w kłótni z Niewiastą 60 lat maiącą, tak ią silnie *ciżmą* z nogi zdjętą uderzyła, że podług opinji Chirurga, uderzona iest chorą niebezpiecznie.—

w Roku zeszłym w *niemczech* były najmodniejsze Kamizelki ala *Frejszyc*, to iest: w paski *czerwone* i *czarne*, widziano ich wiele i w *Warszawie*, a że *Frejszyc* tak nadzwyczajnie podobał się i w *Paryżu*, kolory takowe iuż są uznane i w stolicy *eleganckiego świata* za najmodniejsze, Damy noszą suknie w takież paski, lecz stanik i rękawy powinny być białe. — Drzewo

Mahoń wychodzi z mody! gdzie są meble z tego pięknego i trwałego drzewa, taki appartament iuż nienależy do dobrego tonu. Modne meble powinny być *Snycerskiey roboty*, suto złocone; sofy, kanapy, taborety, krzesła okrywaią się teraz *axamitem* gładkim obszytym złotą lub srebrną frędzlą. — Kapelusze Damskie *krepowe* lub *grodenablowe* niepowinny mieć innej ozdoby nad lekką kokardkę, lecz zato cały wierzch okryty iest piórkami puszkowemi; ieśli zaś która Dama chcę koniecznie mieć kwiaty na głowie, tedy nie może innych użyć prócz *Fiiałków* i *Chabru*. Staniki maią tylko 3 fałdki na przodzie, a z tyłu powinny być zupełnie gładkie. Na ulicy nie może się pokazać Dama modnie ubrana bez *woala*. Eleganci noszą *Tużurki* z sukna *zefir*, *Kapelusze* niskie, *Pantalonki* u dołu obszyte skórką żółtą.

Donoszą, że w pewnem miasteczku rozgłoszono iż *Szybkobiegacz Gerig* będzie przebiegać przez toż miasteczko, odbywaiąc pieszo podróż z iednej stolicy do innej; zebrało się mnóstwo widzów, iakoż ujrzano biegnącego człowieka, ubranego kuso i maiącego pióra na kapeluszu; lecz nieco później dowiedziano się że ieden wesoły Jegomość chcąc sprawić modną zabawkę swym sąsiadom, puścił ową pogłoskę, ubrał młodego *Żydka*, zapłacił mu za kurs i tym sposobem dał widowisko *gratysowe* dla wielu widzów, którzy oświadczyli że są istotnie zadowolnieni.—

w Liście pisanym z *Liszewa* w Woiew: Augustowskiem doniesiono że stara *Gęś* która się niosła na wiosnę, w dniu 7 i 8 bm: zniosła znowu po *Jaiu*, co ma być nadzwyczajnem zdarzeniem. Donoszący o tem, zapytuie czy ta nadzwyczajność niema iakiego wpływu na gospodarstwo rolnicze lub zmiany powietrza; lecz zdaie się że wszelka obawa w tej mierze ustać powinna.

ROZMAITOŚCI.

w *Odessie* utworzono *Muzeum* wktórem składane będą zabytki starożytności *Rossji południowej*; otwarcie tego Muzeum uroczyście odbyło się dnia 9 Sierpnia r:b: — Tegoroczna wystawa sztuk pięknych w *Dreznie*, składa się z 660 przedmiotów.—Gazety *Madryckie* zaprzeczaią rozgłoszonym wieściom że odkryto spisek w *Toledo*, że się zjawili *Gerylasy*, że wznawiaią się zaburzenia wrozmaitych częściach *Hiszpanji* i t: p:—Dotąd w *Paryżu* była nader dogodną *poczta uliczna*, to iest prawie na każdej ulicy znajduie się kantor takowej poczty, który przyjmuie listy, i odsyła ie podług adresu na inne ulice; najbardziej ta poczta iest dogodną dla tych którzy nie maią służących. Teraz ta dogodność pomnożyła się, gdyż nie tylko listy, ale paki, a nawet sprzęty mogą być takim sposobem przesyłane za bardzo małą opłatą.—Posąg *Ludwika XIV* teraz ukończony i przeznaczony do *Lionu* iest najwyższy ze wszystkich tego rodzaiu, ma bowiem 18 stóp wysokości.—Gazety *Londyńskie* są napełnione opisem *kursu konnego* odbytego niedawno w iednem z miasteczek, 30 koni pędziło razem. Niezmierne mnóstwo zebrało się ciekawych. Osoby maiętne opłacały za miejsce po 40 złp: a pola okrył Lud wiejski, nic za to niepłacący.—Szczególne uleczenie wykonał Doktor *Blundel* w iednym z *Angielskich Szpitalów*. Niewiasta powiwszy niemowlę, iuż była konaiąca przez zupełne ujście krwi; Doktor uznał że tylko iest ieden sposób zachowania iej życia, aby natychmiast świeżą krwią ią zasilić; obecny Mąż chętnie ofiaruie się dopełnić rady Doktora, dozwala aby mu puszczono tyle krwi ile iest potrzeba dla ratunku wpół umarłej Żony, co też dokonanem zostało. Doktor krew Męża przez malutką rurkę wpuścił do żyły lewej ręki cho-

rej Kobiety, przez tę żyłę miało się zasilić serce; skutek odpowiedział oczekiwaniu, iuż konaiąca Kobieta, odzyskała przytomność, wkrótce nabrała siły, i iuż iest zdrową zupełnie. — P. *Mazurjer* Aktor teatru Paryzkiego przy bramie S. *Marcina*, który graiąc rolę *Zoka* sprowadza iuż blisko przez rok mnóstwo widzów, ma pensji rocznie 27,000 złp: a prócz tego dostaie 300 franków, ile razy gra rolę *Żoka*. — W *Londynie* spodziewaią się na tę zimę wielu znakomitych Cudzoziemców, ponawia się wieść że Xże *Delfin* przybędzie. — We wsi *Oberndorf* niedaleko *Szwejnfurtu*, stoiący na kwaterze żołnierz francuzki od iazdy, rzecze do właściciela domu: „Gospodarzu, wyście schowali pieniądze, ale ie przechowajcie, bo są niebespieczne.“ Na te słowe zaprzeczał chłop, iżby miał posiadać iakie pieniądze; lecz żołnierz ponawiaiąc swoie przestrogi, pokazał mu nawet gnój, pod którym były ukryte. Na to stanął chłop iak wryty, nie wiedząc co powiedzieć. Nakoniec po nieiakiem milczeniu: Panie, rzecze do żołnierza, ofiaruię ci 2 luidory za twoię szczerą radę, ale proszę cię, powiedz mi, iakim sposobem dociekłeś taiemnicy?“ „Twój parobek, odpowie żołnierz, zdradził cię. Jdź tedy czem prędzej po zakopany worek, muszę temu psotnikowi dać za to na wódkę.“ Nie ociągał się wieśniak z wypełnieniem rozkazu. W nocy przypomina żołnierz niegodziwemu parobkowi, iż przyrzekł być mu pomocnym w wydobyciu ukrytych pieniędzy. Pewny swego, zaraz się zdrajca odkopywaniem zaiął, lecz iakież było iego zadziwienie, gdy znalazł próżne miejsce, w którem pieniądze były złożone. Zmieszany opuszcza ręce; lecz ciężki pałasz, którym mu silna ręka żołnierza plecy garbowała, ocucą go z zadumienia, i wyraźniej niż zepsutą niemczyzną udzielone przez francuza przestrogi, przypominaią mu święty obowiązek wierności temu, którego chlebem żyie. Pełen radości, powrócił francuz do gospodarza, i po wielu prośbach i naleganiach dał się wreszcie nakłonić do przyięcia ofiarowanych mu dwóch luidorów. — Wdowa pozostała po *Rymarzu* w iednem z miast *Piemonckich*, ujrzała się w nędznym stanie; kilkoro Dzieci niedorosłych najbardziej ią trapiły że nie iest wstanie ich utrzymania, tem bardziej że nielitościwi Koledzy nieboszczyka odmówili iego Wdowie i Sierotom wsparcia. Zostaiąc w tak biednym stanie, udaie się z prośbą do nowo przybyłego *Prezesa prowincji*, błagaiąc go o litość, *Prezes* ledwo rzucił okiem na podpis; wpatruie się w suplikantkę i wypytuie o iej przeszłym życiu; po chwili, przekonywa się że ta biedna teraz Kobieta, była niegdyś iego *Piastunką* i najtroskliwiej pielęgnowała *Panicza*. Prezes hojne udzielił wsparcie Matce, a Dzieci do szkół o swym koszcie odesłał. Pismo *Jrys* donoszące o tem zdarzeniu, dodaie uwagę iż przykład wdzięcznego *Prezesa* swej *Piastuncę* powinien zachęcić i piastunki do czułego pielęgnowania powierzonych im *dziatek* i rodziców do troskliwego wyboru piastunek; doświadczenie bowiem nauczyło że pierwsze wrażenia nabieraią dzieci zwykle od swych piastunek, a te wrażenia zostaią ciągle. Wiele zależy aby dziecie od swej piastunki słyszało najprzód wyrazy przyzwoite i t: p: — Gdy dnia 28 z: m: składano zwłoki *Józefiny* pierwszej Małżonki *Napoleona*, w nowym *Grobowcu* pod *Malmezon*, znajdowało się wielu widzów przybyłych z *Paryża* i z okolic; było także niemało Członków *Gwardji Narodowej*. Stary służący Nieboszczki niósł iej *Serce* zamknięte w złotej puszczę.

Bracia *Rotszyldowie* maią takie bióro w *Frankforcie* iakby iakiej władzy rządowej; są tam Dyrektorowie, Poddyrektorowie, Sekretarze, Archiwiści e.t.c. co dzień z tego bióra iest

expedjowanych mnóstwo listów do różnych kraiów *Europy*, i często się zdarza że opłata pocztowa z tego bióra więcej przynosi poczcie niż od listów wszystkich innych. Najświetniej żyie *Rotszyld* mieszkaiący w *Anglji*, iego orszak dworski składa się z wszelkiego rodzaiu służących, których połowa sama niewie co ma robić i do czego może być użytą.—Wielu ubolewało że rękopism oryginalny pamiętników *Lorda Byrona* został spalony, lecz słychać że to ciekawe pismo tak dobrze pamięta przyiaciel *Byrona* nieiaki *Hamprejs* zamieszkały na wyspie S. *Maura*, że zamyśla ogłosić ie drukiem. — Deputacja od *Greków* do *Londynu* przeznaczona, słada się z Synów *Kondorjotego* i *Miaulisa* tudzież z obywatela *Trikupis*. — w Zachodniej *Grecji* odnieiakiego czasu wcale nie słychać wrzasku woiennego, gdyż walczące wojska tak *Greków* iak *Muzułmanów* przeniosły się w inną część *Grecji*, a w *Liwadji* panuie spokojność.—

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sapieha Leon Xże z Wiśnic.—Wąsowicz Stanisław Hrabia z Wilna.—Szury Delegjary Kupiec z Petersburga.—Moczarski Marcelli Oby: z Pułtuska.— Jastrzębski Józef Oby: z Baden.— Szultz Wojci: Oby: z Kutna. — Wołowicz Stanisław Oby. z Pułtuska.—Skiba Jan Kupiec z Hohenstejn.—Zieliński Jgnacy Radca Stanu z Lublina.—Malecki Jenerał z Augustowskiego.— Stankiewicz b. Kapitan z Sandomierza.- Rutkowski Reient.

DONIESIENIA.

Pozostała Wdowa po ś. p. Stanisławie Plewińskim Złotniku, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż odtąd mieszkanie swoie przenosi z pod Nro 476 Litt: D, ulicy Senatorskiej, pod Nr 411 na Krakowskie Przedmieście, w domu Bőhma dawniej Szymanowskich zwanego, którą ciągle utrzymywać będzie professją Złotniczą, i tak dokładnie iak za życia Męża. Uprasza przeto łaskawej Publiczności by miała względy na pozostałą Wdowę.

Joanna Plewińska.

Kto zostawioną w pewnem miejscu Laskę Paryzką, maiącą w sobie Parasol żelazny zieloną kitajką spla mioną pokryty, wziął przez omyłkę; uprasza się o oddanie go do Drukarni Kurjera za nagrodą przyzwoitą. Jnaczej, odebranym będzie choćby na ulicy.

Fr. Roemer Doktor Medycyny i Chirurgji, przeniosł swe mieszkanie z pod Nru 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, do Hotelu Lipskiego pod Ner 603 przy ulicy Bielańskiej.

Do 3ciej Klassy 28 Lot: Klas: zgubione zostały Losy ćwierciowe i pół losowe, następuiące: Nr 4,993. 4,994. 4,995. 14,373. i 14,374. a że między niemi były wygrane w 3ciej Klassie przeto wygrana tylko prawemu właścicielowi wypłacona będzie, który w kontrolli zapisany został.

Wczoraj zginęła na Lasońkim przy ulicy Długiej Tualetka mała Damska, z porządkami z perłowej macicy, z białego, drzewa na nóżkach stalowych; uprasza się o oddanie za przyzwoitą nadgrodą.

Komora Konsummowo Składowa w Warszawie, zawiadomia chęć kupna maiących, iż w dniu 18 b.m. o godzinie 9 zrana, odbywać się będzie na satysfakcją należnego Skarbowi Publicznemu Cła, Licytacja kilku tysięcy garcy Win francuzkich w różnych gatunkach w domu pod N. 482 przy ulicy Miodowej, które częściami za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze sprzedawane będą. w Warszawie dnia 11 Październ: 1825 r. — Naczelnik (podpisano) *Marcinkowski.*— Pisarz (podpisano) *Skibniewski.*

Niżej podpisana truduiąca się od lat 8 Karbowaniem Gorsów, mieszkaiąca dawniej w zabudowaniu Marywilu, przeniosła swoie mieszkanie do domu dawniej Műnchenbekowej teraźniejszej Bitterich, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 466, w dziedzińcu w małej officynie na 1. piętro. Ma honor polecić się Szano: Publi: z zapewnieniem iż wszelkie w powyższym rodzaiu iej powierzone roboty, z największą akuratnością wykonane będą. Ewa Dittmarsch.

Pracownia Szycia, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 419, ciągle przyjmuie zalecenia na robotę Sukien, Salop, podług najnowszej mody, są także do sprzedania Sznurowki, Chustki, Kapelusze i Czepki, za nanszą cenę.—

☞ Niżej podpisani polecaią się Szanownej Publiczności z nowo przybyłym transportem prawdziwych Holenderskich Cebul do Kwiatow, w rożnych gatunkach, jako też Drzewek owocowych w najlepszych gatunkach, których to za naumiarkowańsze ceny dostać można przy ulicy Bielańskiej Nr 603 w Hotelu Lipskim pod Nr 21. — Bracia Kemler.

Wczoraj wyciągnięte Nra 35. 51. 12. 84. 59.

Teatr. Jutro pierwszy raz nowa Traiedja *Antygona* i *Zabawa z Tańcami*.